

w Średniej Szkole Policijnej w Brnie. Wysłannicy „GL” skorzystali z zaproszenia dyrekcji tej placówki i pojechali do Brna, aby dowiedzieć się szczegółów na temat kursów przygotowawczych i programów edukacyjnych szkoły, z adresowanymi do adeptów wywodzących się z mniejszości narodowych, a finansowanych przez ambasadę Wielkiej Brytanii w Pradze. Napiszemy też m.in. o udziale zaolziańskich chórów w koszałkim festiwalu polonijnym. (r)



▲ W miastach i gminach powiatu karwińskiego, które w niedzielę nawiedziła burza z gradobiciem o niespotykanej sile, trwa usuwanie skutków klęski. Rozmiary szkód oceniane są na dziesiątki milionów koron. Na zdjęciach - nowe szkody wstawił wczoraj m.in. w szkole w Pietwaldzie; z prawej - samochód zniszczony nie tylko przez grad, ale też i odłamki dachówek (Szumbark). Fot. JAN OLEJNIK



**CZY OSTRAWSKIE FORUM PRZYCIĄGNIĘ DO REGIONU BOGATYCH INWESTORÓW?**

**Własna prezentacja**

OSTRAWA (mro) - Z myślą o nowych inwestycjach w okręgu ostrawskim magistrat miasta Ostrawy wraz ze Stowarzyszeniem ds. Odnowy i Rozwoju Północnych Moraw i Śląska oraz przy współpracy z Agencją Rozwoju Regionalnego zorganizują w dniach 29 - 30 września br. „Investment Forum Ostrava 2000” - poinformowano dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej.

Za sprawą Forum nawiązującego do posiedzenia Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Pradze ściągają na północne Morawy i Śląsk przedsiębiorcy poszukujący możliwości zainwestowania swego kapitału. Lista zainteresowanych jeszcze nie jest zamknięta, a już jest na niej 24 przedstawicieli firm i konsorcjów kapitałowych.

W czasie Forum gospodarze przedstawią zainteresowanym szczegółowo powiatów naszego regionu i możliwości inwestycyjne, m.in. strefy przemysłowe (które zainteresowani będą mogli zwiedzić), poszczególne zakłady pracy (blisko 300 firm zaprezentuje swoje potrzeby kapitałowe). Goście zachęceni będą do inwestowania właśnie w tym regionie, co wypływa z polityki gospodarczej państwa w stosunku do północnych Moraw i Śląska i północnych Czech oraz z faktu wspomagania naszego terenu przez fundusze Unii Europejskiej (np. na restrukturyzacji zatrudnienia).

„Ten krok oznacza zmianę dotychczasowej praktyki prezentacji regionu. Dotychczas jeździliśmy za zainteresowanymi. Teraz zainteresowani przyjadą do nas. Będą mogli bliżej poznać ten region, zobaczyć, do czego mogą zainwestować i na czym zarobić” - powiedział m.in. prezydent Ostrawy Evžen Tošovský. Dodał, że Ostrawa wzięła prezentację w swoje ręce, gdyż, jak się wyraził, „nasz region nie najlepiej jest prezentowany w Pradze i świecie przez ludzi, którzy stąd nie pochodzą”.

Dodajmy, że Forum swoim patronatem objął premier Miloš Zeman, ale wkrótce poinformował, że osobiście nie będzie brał w nim udziału.

**POGODA**

**CZWARTEK** - Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura nocą od 10 do 13 st., w dzień od 22 do 25 st. C.

**PIĄTEK** - Zachmurzenie wzrastające, opady słabego deszczu. Temperatura nocą od 12 do 15 st., w dzień od 23 do 26 st. C.

**METEOROLOGIA TO NIE TYLKO PROGNOZY POGODY  
 Jak pracują »rzekotki«**

OSTRAWA, CZ. CIESZYN (db) - Ostatnio pogoda daje nam się we znaki. Wspomnijmy choćby o powodziach czy o burzy z gradobiciem, która w ubiegłą niedzielę zaskoczyła mieszkańców naszego regionu.

Sytuacja ta sprawia, że bardziej interesujemy się pracą meteorologów i częściej sięgamy po ich prognozy. Praca meteorologów to jednak nie tylko tworzenie prognoz pogody, ale także obserwacja sytuacji klimatycznej i gromadzenie całego szeregu danych. Jest to możliwe dzięki sieci obserwatorów, zwanych popularnie po czesku „rosničkami” a po polsku rzekotkami, obsługujących stacje meteo. Na naszym terenie znajdują się one na przykład w Boguminie, Karwinie, Ropicy czy Jablonkowie (tzw. duże stacje klimatyczne), a także w Lutyni Dolnej, Cz. Cieszynie, Gnojniku, Tyrze, Nydku, Mostach k. Jablonkowa czy Trzynieku (małe stacje). Jak poinformował „GL” Pavel Lipina z Wydziału Meteorologii i Klimatologii ostrawskiej filii Czeskiego Instytutu Hydrometeorologicznego, obserwatorzy z małych stacji dokonują pomiarów raz dziennie, zaś dane z dużych stacji trzeba zbierać trzy razy dziennie o ustalonych godzinach.

Stację w Ropicy obsługuje od kilku tygodni Renata Humel, która przyznała, że pracy przy zbieraniu danych nie jest zbyt dużo, natomiast należy ją wykonywać codziennie o wyznaczonych porach.

**NA PODBESKIDZIU  
 Zboże jeszcze na polach**

JABLONKÓW, TRZYNIEC (db) - Na mniejszych polach, uprawianych przeważnie przez osoby, dla których ziemia nie jest podstawowym źródłem utrzymania, żniwa zostały już zakończone. Inaczej sytuacja przedstawia się w dużych gospodarstwach rolnych.

Jablonkowska spółka „Alpazoom” przewiduje rozpoczęcie żniw dopiero w przyszłym tygodniu. Na razie kombinajny spółki zarabiają, kosząc zboże w regionie opawskim.

Działająca w Trzynieckim spółka akcyjna „Agricoop” ma już za sobą żniw jęczmienia ozimego, natomiast obecnie koszona jest pszenica na polach w Ropicy. Jak powiedział nam mechanik z Bronisław Wojnar, łącznie trzeba będzie zebrać pszenicę z ok. 290 ha pol.



**MŁODZI TANCERZE I MUZYCY NIE PRZYŃIEŚLI NAM W BUŁGARII WSTYDU**

**»Olza« wróciła z wojaży**

PŁOWDIEW/CZ. CIESZYN (kor) - Z tygodniowego pobytu w położonym nad rzeką Maricą bułgarskim mieście Płowdiew powrócił w niedzielę - właściwie wprost na terogoczne Gorolski Święto - Zespół Pieśni i Tańca ZG PZKO „Olza”. W Płowdiewie przebywała i ożlanie po raz pierwszy z mosteką kapelą ludową Andrzeja Niedoby. Wzięli w Bułgarii udział w 7. już edycji tamtejszego Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego.

„W sumie uczestniczyli w festiwalu 10 zespołów liczących ok. 400 tancerzy i muzyków” - powiedziała redakcji „GL” po powrocie z Bułgarii Paweł Niedoba, który wyjechał z „Olzą” jako opiekunka z ramienia ZG PZKO. „Były więc zespoły z Grecji, Włoch, Rosji, Turcji, Francji, Jugosławii, Egiptu, oczywiście - reprezentanci gospodarzy, no i »Olza«”. A muszę od razu stwierdzić, że nie przynieśliśmy Zaolzia wstydu - nasz zespół, no i tancerze rosyjscy, podobali się płowdiewskiej publiczności najbardziej. Wielka to zaszczytek przede wszystkim naszym pięknym

dziewczynom, ale i kapela miała wielkie »porwisko« i codziennie brała udział w licznych folklorystycznych »jam session«...”.

Wyjechała Olza do Bułgarii 29 lipca, a wprost w Płowdiewie - gdzie zamieszkał ożlanie w akademiku - przebywali zatem młodzi Zaolziacy całych siedem dni. A był to pobyt bardzo pracowity - codziennie brali ożlanie udział w festiwalowych pochodach i co najmniej dwóch koncertach, które odbywały się na płowdiewskim rynku oraz w malowniczo położonym na otaczających miasto wzgórzach amfiteatrze.

„O tym, że ożlanie zachwycili nie tylko festiwalową publiczność, ale i gości z całej prawie Europy i trzech krajów azjatyckich, świadczy chociażby to, że została »Olza« zaproszona na aż trzy festiwale - do Jugosławii, Grecji i Gruzji. Byłoby fajnie, gdyby nasza młodzież mogła z tych zaproszeń skorzystać w tym i w przyszłym roku skorzystać” - dodała P. Niedoba.

**Bociany wyleciały z gniazda**

OLBRACHCICE (s) - Z trudnościami, ale jednak, udało się uratować cały terogoczny duży przyruchówek bocianiej pary, która założyła gniazdo na kominie gminnej biblioteki. O dramacie bocianiątki, które w czerwcu wypchnięte zostało z gniazda, już pisaliśmy. Dobrzy ludzie karmili małeństwo przez dwa dni, po czym oddali je do pogotowia zoologicznego w Ostrawie-Radwanicach.

Jak nas wczoraj poinformował starosta Olbrachcice, Juraj Legindi, ptakowi powodzi się bardzo dobrze.

Lecz na tym nie koniec perypetii ptasiej rodziny. Jedno z rodziców uległo wypadkowi (ponoć widziano ptaka na niedalekim pastwisku) ze złamanym skrzydełkiem i przypuszcza się, że zostal

zjedzony przez lisa lub kunę), a drugi bocian nie był w stanie sam nakarmić głodnego potomstwa. Dlatego najmniejszy z rodziny podzielił los brata czy siostry. Znaleźli go leżącego pod kominem gminni strażnicy i wycieczony oddali do ośrodka opieki nad zwierzętami w Karwinie.

Odtąd pozostała czwórka nie musiała już głodować i rozwijała się prawidłowo. W każdym razie pod koniec ub. tygodnia była już zdolna opuścić gniazdo o własnych siłach. Młode bociany pilnie ćwiczą się w lataniu i w lądowaniu. Zresztą i grzyzie polach, ale też na kominach domków rodzinnych. Może przyszedł wiosną na którymś zbudują własne gniazda?



▲ Dyrektor firmy „Trzanowice Usługi”, Oto Onderek, i jego „prawa ręka” przy opracowywaniu projektów, Anna Franek, nad swoim ostatnim dziełem. Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS

**OBWODNIWA SZANSĄ NA ROZWÓJ GMIN W DORZECZU STONAWKI**

**Powstanie strefa przemysłowa**

Projekt zagospodarowania mikroregionu obejmującego dziewięć gmin Podbeskidzia, leżących w dorzeczu Stonawki, który - jak niedawno pisaliśmy - uznany został przez Pragę jako wzorcowy w skali całej Republiki Czeskiej, obituje we wspaniałe plany powpawiania jakości życia mieszkańców tego uroczego zakątka Śląska Cieszyńskiego. Jest jednak w tym obszernym rejestrze przedsięwzięcie, które swoim zasięgiem i wartością dominuje

pozostałe. Chodzi o budowę strefy przemysłowej w Trzanowicach, której ów wzorcowy projekt, zatytułowany „Strategia rozwoju mikroregionu gmin w dorzeczu Stonawki”, poświęca sporo miejsca.

Zakłada się, że trzanowicka strefa przemysłowa powstanie w sąsiedztwie drogi szybkiego ruchu, która poprowadzi z Frydku do Cieszyna. A ściślej - jak precyzuje dyrektor firmy „Trzanowice Usługi” i jeden z grona autorów tego

opracowania, Oto Onderek - tuż przy skrzyżowaniu tej drogi z drogą biegnącą od Ostrawy i Hawierzowa do granicy słowackiej. Krzyżówka ta zlokalizowana zostanie na obszarze niezamieszkanym pomiędzy Gnojnikiem i Trzanowicami.

Realizacja lokalnego centrum biznesu, które do celowo powinno zatrudniać około trzech setek miejscowej ludności, ruszy, jak tylko nowa czteropasmówka zacznie nabierać realnych

kształtów. W każdym razie termin rozpoczęcia budowy tej obwodnicy, która rozładuje przeciążony dotychczasowy główny szlak komunikacyjny, zagrażający bezpieczeństwu mieszkańców wszystkich miejscowości od Frydku po Cieszyn, ustalono na październik tego roku. Póki co, trwają prace końcowe nad projektami budowlanymi, w toku też są przygotowania do realizacji infrastruktury. Na niezubrojonym terenie bowiem żaden poważny inwestor nie wejdzie.

ciąg dalszy na str. 2





Talicy zespół „Polana” z Brna. Członkowie Rady Polaków rozmawiają z Peterem Liptakiem (drugi z lewej). Fot. FRANCISZEK BALON

PRZEDSTAWICIELE RADY POLAKÓW NA ROŻNOWSKIM FESTIWALU
W gościnie u Słowaków

Kontakty z przedstawicielami innych mniejszości narodowych żyjących w Republice Czeskiej wzbogacają naszą polską społeczność o wiele cennych spostrzeżeń i doświadczeń... Na zaproszenie Gminy Słowaków w RC (Obec Słowaków w CR) w wczoraj inaugurującym Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Jánošíkovo Dukat”...

ŚWIĘTOGÓROLSKA KAWIARENKA »POD PEGAZEM« PO RAZ ÓSMY: Z poezją W. Młynka

JABLONKÓW (kor) - Pleśnię „Góra Barańsko” i „Hej zogónku, zogónku” w wykonaniu zespołu złożonego z członków chóru „Gorol” rozpoczęły w sobotę 65. spotkanie w Kawiarce „Pod Pegazem”...

A piękny jabłonkowski Dom PZKO w szwach. Nic dziwnego, wieczór był poświęcony twórczości zmarłego przed trzema laty Władysława Młynka - poety, nauczyciela, animatora kultury, człowieka przez długie lata związanego z Goralskim Świątym i „Gorolem”... Ziemia jest na Podbeskidziu kamienista, rodzą się jednak na niej także kamienie szlachetne...

DRUGI ETAP PRZED KOŃCEM OBECNEJ KADENCJI

Priorytetem nadal rynek

CZ. CIESZYN (kor) - Przed wszystkim drugim etapem odnowy czesko-cieszyńskiego rynku zajęła się na swoim sierpniowym posiedzeniu rada miejska. Jak poinformowała redakcja „GL” rzeczniczka rady, Marian Bieleś, przedsięwzięcie to jest nadal priorytetem aktualnych władz miasta...

Tacy byliśmy

Opublikował sierpniowy „Zwrot” w rubryce „Tacy jesteśmy” na okładce zdjęcie przedstawiające czesko-cieszyńskie biuro redakcji terenowej „GL” i następnego redaktora, Jacka Sikorę przy pracy. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, iż... tacy byliśmy, ale już nie jesteśmy... W związku z upiękaszaniem rynku, radni zdecydowali już o tym, że jeżeli ktoś z właścicieli sklepów na rynku pójdzie i sprzedaży przed swoim lokalem, będzie musiał porozumieć się z tą sprawą z radą miasta...

PRZEDWYBORCZE ROZWAŻANIA

Zbliżają się wybory do nowego samorządu okręgowego. Pomimo niekorzystnej dla mniejszości ordynacji wyborczej (przed wszystkim chodzi o podniesienie tzw. progę wyborczą do 5 proc.)... WYBORY 2000 OSTRAWSKI

Powstanie strefa przemysłowa

A kto miałby zainteresować się tymi terenami? Ondefek liczba na inwestora zagranicznego. Powinno zaś go do Trzanowic ściągnać praska agencja „Czechinvest”, która wyspecjalizowała się w tego typu działalności i która otrzymała już w tej sprawie odpowiednie instrukcje i zlecenie...

Progress dotarł do Alfy

W niedzielę wystartował z kosmodromu Bajkonur towarowy statek kosmiczny Progress-M1-3, zaś w wtorek wieczorem o godz. 22.13 czasu środkowoeuropejskiego przycumował on do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej Alfa. Automatycznym połączeniem Progressu z Alfą sterowali z Ziemi rosyjscy specjaliści z Centrum Kierowania Lota-mi Kosmicznymi...

JUBILEUSZOWE ROZWAŻANIE PIELGRZYMA...

Idziesz przez życie. Dokąd?

10 lat - to znowu nie aż tak wielkie osiągnięcie - pomysłili niejednemu postronny obserwator. Ale spróbujmy przelić: 10 razy 170 km (jabłonkowanie laudorazowe o 25 km więcej) przebranych piechotą w upale lub błocie i deszczowej słońcu, z odśladkami, których nawet w najlepszych butach trudno uniknąć - to już coś innego! Tak, 1700 km przebrzyli już żaolziński pielgrzymi. A jakby te kilometry pomnożyć jeszcze razy liczbę uczestników Pieszej Piętrzymki Zaolzie-Cieszyn-Jasna Góra, których co roku zgromadzi się około 200, to otrzymalibyśmy niebagatelną liczbę! Ale nie o zadne liczby i statystyki tu przecież chodzi...



osoby uczestniczyły we wszystkich dotychczasowych dziesięciu żaolzińskich pielgrzymkach. Trasa wiodła jak zwykle przez Krzyżowice, Jaskowice, Kochłowice, Brynicę i Kamiennie Młyny do Czeszochy, gdzie dołączyło do grupy jeszcze 90 uczestników pielgrzymki autokarowej. Ponadto 15 osób deklaratorem uczestnictwo duchowe, polegające na wspieraniu idących modlitwą w domu...



Dziedzia: Jadwiga i Franciszek Brankowicz

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (291)

Z. OLECH Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

Wera nagle zerwała się z miejsca, wolaając: - Dostyc, moi panowie! Właśnie rozpoczyna się trzeci akt. Bądźcie taskawci zadowolonymi... Wymownym ruchem wskazała drzwi, a Boncoeur i sekretarz z zadowolonymi wyszli na korytarz. Zostawsz sama, zaczęła niespokojnie chodzić po garderobianej. - Czyżby istotnie moje powodzenie minęło? - szepnęła do siebie. - Ale nie, to niemożliwe! Jestem raczej u proggu prawdziwej kariery...

ROZDZIAŁ 130 Upadek wielkości

Joanna oczywiście nie bardzo zdawała sobie sprawę z sensacji, jaką wywołała swoim występem. Nie wiedziała również o nienawiści, która się zrodziła w duszy nieprzyjaciółki jej i rywalki. Myślała była teraz znowu daleko przy Lidii, zaniepokojona coraz bardziej o stan jej zdrowia. Ileż by dała za to, aby mogła teraz wybiec z teatru i znaleźć się przy łóżeczku chorego dziecka...







